

Manfred LOCHBRUNNER, *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde. Fünf Doppelporträts*, Würzburg: Echter Verlag 2005, ss. 236, ISBN 3-429-02740-3.

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie rozpoczęło w 2006 r. edycję *Pism wybranych* Hansa Ursa von Balthasara (1905–1988) od tomu, w którym zebrało teksty filozoficzne tego teologa. Wcześniej w tym samym wydawnictwie ukazała się krótka monografia Balthasara *O zadaniach filozofii katolickiej w czasach współczesnych*⁵ W pierwszym tomie *Pism wybranych* zamieszczono ponadto esej bpa P. HENRICIEGO *O filozofii Hansa Ursa von Balthasara*, a także bibliografię: teksty samego Balthasara, bezpośrednio bądź pośrednio dotyczące zagadnień filozoficznych, jak również liczne opracowania jego myśli filozoficznej. Do tych kilkudziesię-

⁵ H.U. VON BALTHASAR, *Pisma wybrane*, t. I: *Pisma filozoficzne*, tł. M. Urban, D. Jankowska, Kraków 2006; TENŻE, *O zadaniach filozofii katolickiej w czasach współczesnych*, tł. M. Urban, Kraków 2003.

sięciu już znanych prac na temat obecności filozofii w teologii Balthasara można dołączyć jeszcze jeden tytuł — przedstawianą obecnie monografię Manfreda Lochbrunnera na temat filozoficznych przyjaźni teologa z Bazylei. Autor opracowania jest dogmatykiem, wykładowcą w seminarium duchownym *Redemptoris Mater* w Berlinie oraz w *Gustav-Siewerth Akademie* w Weilheim. Jest też autorem kilkunastu artykułów na temat osoby i myśli Balthasara, a także monografii *Hans Urs von Balthasar als Autor, Herausgeber und Verleger* (Würzburg 2002).

Przedstawiana obecnie monografia poświęcona jest osobistym przyjaźniom Balthasara z filozofami. Choć, rzecz jasna, grono przyjaciół teologa, zajmujących się filozofią, było znacznie szersze, Lochbrunner wybrał do swojego studium pięć postaci. Są to: JOSEF PIEPER (1904–1997), ROMANO GUARDINI (1885–1968), JOSEPH BERNHART (1881–1969), ALOIS DEMPFF (1891–1982) i GUSTAV SIEWERTH (1903–1961). Książka składa się z sześciu rozdziałów — z pięciu „podwójnych portretów” (Balthasara i kolejnego filozofa) oraz z podsumowującego artykułu *Theologie – Philosophie – Literatur*, w którym autor omawia miejsce filozofii i literatury w całości kształcenia teologii Balthasara. Podstawę źródłową dla pięciu portretów stanowi przede wszystkim korespondencja prowadzona przez Balthasara z przyjaciółmi–filozofami. Korespondencja ta jest jednak przedstawiona na szerszym tle, dlatego też autor uwzględnia literaturę biograficzną, dotyczącą poszczególnych postaci, ich prace filozoficzne, a wreszcie różnego rodzaju teksty Balthasara. Każdy z pięciu rozdziałów ma podobną strukturę. Lochbrunner po uwagach wprowadzających (*Hinführung*) przedstawia historię przyjaźni Balthasara z danym filozofem (*Darstellung*), przy czym jest ona rekonstruowana głównie w oparciu o listy, następnie podsumowuje swe rozważania (*Rückblick*), a wreszcie dołącza indeks korespondencji (*Anhang: Verzeichnis der Korrespondenz*).

Pierwszym z omówionych w książce przyjaciół Balthasara jest J. Pieper (*Josef Pieper und Hans Urs von Balthasar*, s. 9–53). Był on niemal rówieśnikiem Balthasara. Powodem, dla którego Lochbrunner rozpoczął swoje studium od osoby Piepera, był fakt, że dzieje tej przyjaźni były najdłuższe. Balthasar poznał Piepera w 1927 r. w Instytucie św. Michała (*St.-Michaels-Institut*) w Wylen (dziś: Grenzach-Wylen), podczas jednego z wakacyjnych kursów filozoficzno-teologicznych (jednym z regularnych wykładowców w ramach tych kursów był ERICH PRZYWARA SJ [1889–1972]). Korespondencja pomiędzy Balthasarem i Pieperem, z inicjatywy tego ostatniego, zaczęła się jednak dopiero w 1934 r., gdy Balthasar odbywał jezuickie studia we Francji. Korespondencja ta, z przerwami, trwała aż do śmierci Balthasara (Lochbrunner na podstawie zachowanych listów wyróżnia trzy jej okresy: 1934–1937, 1948–1959, 1963–1988). Korespondencja pomiędzy oboma myślicielami była wielką debatą intelektualną, trwającą kilkadziesiąt lat. Bardzo szerokie jest spektrum poruszanych zagadnień: od Biblii, przez ojców Kościoła, idealizm niemiecki, najnowsze publikacje, także własne obu autorów, aż po wspólne plany pisarskie, wydawnicze i organizatorskie. Pomimo różnic, wspólna była perspektywa myślowa. Obaj byli przekona-

ni o tym, że ani filozofia nie może się izolować od teologii, ani odwrotnie. Filozofia Piepera kulminowała w triadzie: wiara, nadzieja, miłość, czyli w cnotach teologicznych, teologia Balthasara zaś — w innej triadzie: prawda, dobro, piękno, a więc w transcendentaliach. To przykład współdziałania filozofii i teologii w myśli obu bohaterów pierwszego rozdziału.

Drugi rozdział dotyczy związków Balthasara z R. Guardinim (*Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar*, s. 55–89). Balthasar słuchał wykładów Guardiniego w Berlinie w zimowym semestrze roku akademickiego 1926/27, a także uczestniczył w seminarium na temat Kierkegaarda. Jednak bliższa znajomość pomiędzy nimi i wymiana korespondencji zaczęła się dwanaście lat później, we wrześniu 1947 r. Uznanie Guardiniego za filozofa może budzić wątpliwości historyków filozofii, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że we wszechstronnym dorobku tego myśliciela występowały także prace filozoficzne. Balthasara łączyła z Guardinim m.in. fascynacja J.W. GOETHEM. Lochbrunner w innym miejscu swej pracy przytacza zdanie Balthasara, w którym nawiązywał on do tytułu książki G. SIMMELA, *Kant und Goethe*. Balthasar pisał o sobie i o K. RAHNERZE: „Rahner wybrał Kanta, ja — jako germanista — Goethego” (s. 209). Projekt filozoficzny Guardiniego — pisał Balthasar w jednym z artykułów — był zdecydowanie antykantowski i antyheglowski (s. 80). Pisma filozoficzne Guardiniego były zawsze osadzone w kontekście żywego i konkretnego chrześcijaństwa, w centrum którego znajduje się „jednorazowa osoba Jezusa Chrystusa” (s. 81). Takie podejście do filozofii wykluczało wszelką abstrakcję i filozoficzno-teologiczny racjonalizm. Było to podejście bliskie Balthasarowi, który w duchowej sylwetce Guardiniego odkrywał wiele bliskich sobie cech. Lochbrunner pokazuje analogie, pomimo różnych kierunków dróg myślowych Guardiniego i Balthasara. Guardini wyszedł od teologii systematycznej (doktorat i habilitacja), a doszedł do przydzielonej mu *ad personam* katedry światopoglądu chrześcijańskiego, jego zaś publicystyka wyszła poza ramy teologii, stając się teologiczną hermeneutyką literatury i kultury. Balthasar, inaczej, wyszedł od studiów germanistycznych, a przez to od świata literatury niemieckiej i filozofii. Dopiero później, poprzez studium ojców Kościoła, doszedł do teologii systematycznej (s. 83). Lochbrunner jest autorem bardziej szczegółowego opracowania porównawczego na temat Guardiniego i Balthasara (s. 83)⁶

Kolejną przyjaźnią, omówioną przez Lochbrunnera, jest przyjaźń Balthasara z J. Bernhartem (*Joseph Bernhart und Hans Urs von Balthasar*, s. 91–115). Postać tego filozofa jest chyba najmniej znana, a Lochbrunner nie przytacza szczegółów z jego życia, odsyłając do kilku tekstów autobiograficznych, które zostały wznowione w latach dziewięćdziesiątych. Chodzi tu przede wszystkim o autobiograficzną powieść *Der Kaplan* (1919). Bernhart bowiem był księdzem, który w 1913 r. zre-

⁶ M. LOCHBRUNNER, *Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar. Integration von Theologie und Literatur*, Com 34 (2005), s. 169–185.

zygnował z kapłaństwa. Już wcześniej interesował się sztuką i literaturą współczesną, a po swoim odejściu sam został wolnym pisarzem, stając się z czasem coraz bardziej uznanym felietonistą, powieściopisarzem, historykiem literatury i filozofem kultury. Balthasar poznał Bernharta będąc jezuickim studentem w Pullach, przygotowując swą rozprawę *Apokalypse der deutschen Seele*. Konsultację z Bernhartem polecił mu jeden z jezuitów, F. STREICHER. Bernhart odnotował w swym dzienniku pod datą 17 lutego 1932 r. taką oto skrótową notatkę: „Po południu przyszedł poleczony przez o. Streichera o. [sic!] Urs von Balthasar ze względu na swą pracę o eschatologii we współczesnej literaturze. Tak samo chudy, jak wysoki. W sutannie. Bardzo zorientowany. Bez tej specyficznie jezuickiej cechy. Ale ascetycznie skoncentrowany” (s. 94). Lochbrunner, komentując tę notatkę, pisze, że kwestią otwartą pozostaje to, jakiej to typowo jezuickiej cechy był pozbawiony młody, dwudziestosiedmioletni wówczas Balthasar, który — dodajmy — nie był jeszcze księdzem, jako że święcenia kapłańskie przyjął w 1936 r. Korespondencja pomiędzy Balthasarem a Bernhartem nie była zbyt intensywna. Składa się na nią dziesięć listów z lat 1949–1955, przy czym największe natężenie tej znajomości przypada na okolice 1950 r. Lochbrunner przypomina, że był to nie tylko oficjalny rok święty, ale przełomowy rok w biografii Balthasara, który wówczas opuścił Towarzystwo Jezusowe. Autor monografii rozważa, czy właśnie wtedy nie zbliżyła Balthasara i Bernharta pewna wspólnota losu. Balthasar, gdy przez pewien czas pozostawał bez biskupa, któremu by podlegał, i faktycznie bez środków do życia stał się wolnym pisarzem, a przecież podobne doświadczenia miał Bernhart w 1913 r. Jednak czymś istotniejszym — konstatuje Lochbrunner — było to, że obaj byli myślicielami „uniwersalnymi”, którzy obficie czerpali ze źródeł europejskiej kultury, w jej duchowej przestrzeni rozwijali swą filozofię i teologię (s. 114).

A. Dempf — kolejna postać, którą spotykamy w książce Lochbrunnera (*Alois Dempf und Hans Urs von Balthasar*, s. 117–141) — był filozofem akademickim, profesorem filozofii na uniwersytecie w Monachium. Początek korespondencji Balthasara z nim miał miejsce w 1954 r. Lochbrunner lubi swe podwójne portrety kontrastować, by później pokazać wspólnotę ideową obu bohaterów. Omawiając dzieje znajomości Balthasara i Dempfa, zwraca uwagę na różnicę wieku, wynoszącą czternaście lat, ale i na diametralnie różny status obu w 1954 r. Dempf był wówczas uznanym, dobrze usytuowanym profesorem uniwersytetu. Balthasar żył z piętnem eks-jezuita, ciągle bez ordynariusza (dopiero w 1956 r. został inkardynowany do diecezji Chur). Z początkowych listów Balthasara przebija szacunek dla profesora. Autor sytuuje się niemal w pozycji ucznia. Jednak po osobistym spotkaniu, przy okazji pobytu Balthasara w Monachium, ton listów zmienia się na bardziej osobisty i serdeczny, a później nawet przyjacielski (w miejsce *Sie* pojawia się *du*). Dempf okazał się współpracownikiem Balthasara w organizowanych przez tegoż kursów filozoficznych w ramach *Studentische Schulungsgemeinschaft*, które miały na celu pogłębienie podstaw światopoglądu u młodzieży akademickiej, oraz w Wydawnictwie św. Jana (*Johannesverlag*), założonym przez Balthasara. W *Johannesverlag* ukazały się dwie książki Dempfa:

Weltordnung und Heilsgeschichte (1958) oraz *Die unsichtbare Bilderwelt* (1959). Pomimo wspólnych planów, w wydawnictwie tym nie ukazały się już, z różnych przyczyn, dalsze prace. Balthasar był jednak ich czytelnikiem i recenzentem, o fragmentach wyrażał się entuzjastycznie, choć nie krył nasuwających się wątpliwości.

Jako ostatni filozof, z którym przyjaźnił się Balthasar, został przedstawiony G. Siewerth (*Gustav Siewerth und Hans Urs von Balthasar*, s. 143–188). Już rozmiary korespondencji z nim, jak również z jego żoną, ELISABETH, pozwalają na przypuszczenie, że ta przyjaźń była wyjątkowo głęboka. Potwierdzenie tego przypuszczenia można znaleźć np. w pracy Balthasara *O moim dziele*, w którym napisał o tym filozofie: „[Wśród] wielu przyjaciół (...) wymienię jeszcze jednego, Gustava Siewertha, człowieka o umyśle lwa i sercu dziecka, straszego w swym filozoficznym gniewie wobec tych, którzy zapomnieli o byciu, aby potem pogodnie i łagodnie mówić o tajemnicy serca rzeczywistości: o Bogu miłości, o sercu jako centrum człowieka, o bólu istnienia, o krzyżu dziecka Ojca. Bez niego trzeci tom *Herrlichkeit* nie przybrałby takiej formy”⁷ Czy również sam Balthasar zasłużył sobie na ów filozoficzny gniew Siewertha? Niewątpliwie dochodziło pomiędzy nimi do poważnej różnicy zdań. Siewerth należał do grona członków tzw. katolickiej Szkoły Heideggera (obok M. MÜLLERA, K. RAHNERA, J.B. LOTZA). Myślicieli tych łączył podziw dla M. HEIDEGGERA, który łączyli z przywiązaniem do metafizycznej tradycji scholastycznej, a ponadto z pryncypiami katolicyzmu. Balthasar jeszcze w latach trzydziestych rejestrował fenomen tej szkoły, ale pozostawał w stosunku do niej zdystansowany, a nawet krytyczny (s. 171–172). Z kolei Siewerth nie akceptował w pełni metafizycznych propozycji E. Przywary — mentora Balthasara. Pomimo tych i innych różnic przyjaźń między Balthasarem a Siewerthem była szczerą. Do Siewertha, którego biografia także nie była wolna od dramatycznych momentów, a kariera akademicka nie rozwinęła się tak, jak mogła, Balthasar kierował słowa: „Drogi przyjacielu, musimy się starać być jak słońce, które wznosi się ponad rzeczami i porządkami (także uniwersytetu)” (s. 173).

Ostatni rozdział książki Lochbrunnera stanowi teoretyczną refleksję na temat obecności filozofii i literatury w twórczości teologicznej Balthasara (*Theologie – Philosophie – Literatur*, s. 189–226). Autor porusza tu wiele ważkich problemów, dotyczących wymienionych w tytule tego eseju zagadnień, takich jak: spory o pojęcie filozofii chrześcijańskiej, ich niemiecki kontekst, teologiczna hermeneutyka kultury, pozycja filozofii i literatury w hierarchii miejsc teologicznych itp. Główna teza opracowania została wyrażona w końcowych fragmentach, a mówi ona o tym, że metoda interpretacji jest punktem stycznym wymienionych trzech dziedzin. Szczególnie ten esej zasługuje na to, by go dołączyć do listy literatury na temat filozofii (i literatury) w teologii Balthasara, i każdy, kto będzie podejmował studium tego tematu, powinien się z nim zapoznać.

⁷ H.U. VON BALTHASAR, *O moim dziele*, tł. M. Urban, Kraków 2004, s. 65.

Książka Lochbrunnera odznacza się dużymi walorami literackimi. Autor szczególnie lubi pokazywać kontrasty biograficzne, by następnie wyeksponować wspólnotę ideową. W samych dysputach filozoficznych z omówionymi autorami także nie brak różnic, które czasem tym jaśniej pokazują jedność poglądów w sprawach fundamentalnych. Książka łączy zalety dobrej literatury faktu i studium historii idei. Ze względu na swój źródłowy charakter (autor wykorzystał archiwalia) wnosi ona wiele nowego światła do znajomości biografii Balthasara. Listy pokazują wyraźniej niż inne opracowania także świat wewnętrznych zmagania teologa. Choć autor wyeksponował przede wszystkim dylematy filozoficzne, to dostrzegamy także problemy osobiste Balthasara, zwłaszcza po 1950 r. Obraz filozoficznych przyjaźni także zyskuje kilka uzupełnień. Np. znajomość Balthasara z Bernhartem rzadko jest odnotowywana w biografii Balthasara, a przecież jego wpływ na powstanie dzieła *Apokalypse der deutschen Seele* mógł być duży.

Każdego czytelnika książki o filozoficznych przyjaźniach Balthasara musi zaskoczyć fakt nieobecności w pracy E. Przywary, choć jego nazwisko przewija się przez całe studium. Dlaczego Przywara, którego filozoficzny wpływ na Balthasara był bez wątpienia największy, stał się „wielkim nieobecnym”? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy we wprowadzeniu. Autor przyznaje, że wpływ Przywary na Balthasara jest tak oczywisty, że jego obecność w tomie byłaby wręcz konieczna. Niemniej jednak na przeszkodzie stanęła obrona przez Lochbrunnera koncepcja pracy. W jego zamyśle miała być ona oparta przede wszystkim na zachowanych w archiwach listach. W tym celu zwrócił się on do także prowadzonej przez jezuitów *Hochschule für Philosophie* w Monachium z prośbą o udostępnienie stosownych archiwaliów. Okazało się jednak, że archiwum Przywary nie jest jeszcze w pełni uporządkowane. Autor wyraża przekonanie, że jak długo podstawowe źródła archiwalne będą niedostępne, nie ma sensu podejmowanie studium zagadnienia filozoficznej przyjaźni Balthasara i Przywary. Pomimo to czytelnik, który się tym zagadnieniem interesuje, w omawianej książce znajdzie pojedyncze, nowe informacje, wydobyte z listów Balthasara, np. wiadomość o krótkotrwałym, ale bolesnym pogorszeniu się relacji pomiędzy nimi (s. 134).

Lochbrunner podkreśla, że lista przyjaźni filozoficznych Balthasara jest znacznie dłuższa. Obejmuje ona nie tylko niemieckich, ale także francuskich filozofów. Gdyby nie chodziło o eksplorację korespondencji, to długi łańcuch filozoficznych przyjaźni Balthasara należałoby ułożyć inaczej (s. 138). Znaleźliby się w nim: RUDOLF ALLERS (1883–1963), Erich Przywara (1889–1972), Alois Dempf (1891–1982), Gustav Siewerth (1903–1963), Josef Pieper (1904–1997), Ferdinand ULRICH (ur. 1931). W przyjaźniach personalnych — czytamy — żyje zaś mocne przeświadczenie Balthasara, że autentyczna filozofia i teologia nie mogą się od siebie izolować, ale twórczo wzajemnie oddziaływać (s. 139).